

# Ewelina Lisowska, Gram Nadziei

Wystarczyła iskra by znów podpalić  
Nasze ranki i wieczory

Na krawędzi robisz krok jak po linie  
Niebezpiecznie obojętnie

Za horyzont chowa się to co było piękne

Poczekaj  
To jeszcze nie koniec  
Chcę więcej  
I znajdę  
Drogę w tył i cofnę czas

Zatrzymuję świat, zatrzymuję bieg  
I gaszę pożar między nami, wiesz  
Nawet jeśli tu wszystko leci w dół  
To ja...

Dopóki mam, dopóki mam choć gram nadziei, ten ostatni gram  
Będę walczyć aż uratuję znów mnie i Ciebie, kolejny raz

Celebrując razem złość, oddaliśmy się  
Nierozsądnie i bezwładnie

Rujnujemy wspólne chwile i zderzamy się  
Upadamy beznamiętnie

Za horyzont chowa się to co było piękne

Zatrzymuję świat, zatrzymuję bieg  
I gaszę pożar między nami, wiesz  
Nawet jeśli tu wszystko leci w dół  
To ja...

Dopóki mam, dopóki mam choć gram nadziei, ten ostatni gram  
Będę walczyć aż uratuję znów mnie i Ciebie, kolejny raz

Dopóki mam, dopóki mam choć gram nadziei, ten ostatni gram  
Będę walczyć aż uratuję znów mnie i Ciebie, kolejny raz

I znów zrozumiesz mnie  
Zrozumiesz, że wciąż mam nadzieję, mam nadzieję  
I znów zrozumiesz mnie  
Zrozumiesz, że wciąż mam nadzieję, mam nadzieję  
mam nadzieję, mam nadzieję